

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 29 (1530) • 22 lipca 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Łąki kwiatne to zagadnienie, które coraz częściej pojawia się w mediach oraz szeroko rozmiąnym mainstreamie. Co więcej, łąki te zaczynają pojawiać się również na skwerach, pasach zieleni oraz rondach miast. Wielu miast. Niestety, nie Ustronia. Są jednak w naszym mieście mieszkańcy, którzy decydują się na założenie prywatnej łąki kwiatnej w swoich ogrodach. Taką właśnie podziwiać możemy na powyższej fotografii. Więcej na str. 12. Fot. K. Francuz

W numerze m.in.: Relacja z czerwcowej sesji, Urlopy na Gojach, Wernisaż Leszka Żegalskiego, Otwarcie baczówki na Małej Czantorii, Nadchodzi młodość – rozmowa z trenerem Mateuszem Żebrowskim, Koniczyna łąkowa, Kajto w Estonii.

OSTATNIE DŹWIĘKI MŁOTA

Przechodząc 14 lipca o godzinie 12 obok Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu można było zastanowić się, cóż takiego dzieje się w budynku. Zza murów dobiegały bowiem wyraźne i niezwykle donośne uderzenia. Po wejściu do szkolnego warsztatu wszystko stało się jasne. W powietrzu unosił się specyficzny zapach metalu i stali, a zebrani goście z uwagą przyglądali się mężczyźnie ubranemu w skórzany fartuch i biały kask. To Jan Legierski, absolwent ZST, długoletni pracownik Kuźni Ustroń, a później pracownik warsztatu w ZST. Gdy weszłam do pomieszczenia mężczyzna akurat prezentował zebrany działaniu młota powietrznego sprężarkowego „MS-100”. Maszyna wyprodukowana została w 1948 r. i od tamtego momentu służyła, wspierając najpierw ustroński przemysł, a później młodych adeptów szkoły w zdobywaniu ich technicznego i zawodowego wykształcenia. Jan Legierski

(cd. na str. 5)

BOGACI Z DOMU

Powszechnie wiadomo, że program wydarzeń artystycznych proponowanych od siedemnastu lat przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne jest zawsze przebogaty i bardzo ambitny, lecz spotkanie, które miało miejsce 14 lipca w Czytelnicy Katolickiej, przeszło z pewnością najśmielsze oczekiwania nawet najbardziej wymagających uczestników. Zaproszono bowiem powszechnie znane i uznane w skali ogólnopolskiej dwie artystki – jedną mistrzynią pędzla, Elżbietą Szotomiak, a drugą – mistrzynią słowa, badaczkę i popularyzatorkę kultury ludowej ziemi cieszyńskiej, Małgorzatę Kieręś.

Tych wybitnych osobowości przedstawić z pewnością nie trzeba, lecz na spotkaniu dokonał tego przewodniczący Rady Miasta Marcin Janik, który na wstępie wraz z burmistrzem Przemysławem Korczem wręczyli Elżbiecie Szotomiak wyróżnienie „Za zasługi dla miasta Ustronia”, a jego inicjatorką była znana ustrońska działaczka kultury i społeczniczka Elżbieta Sikora. Następnie wystąpiła malarka, która na tle wystawy autorskiej charakteryzującej się wyjątkową kolorystyką i niepowtarzalnym klimatem, omówiła pokrótce swoje przeżycia i przeprowadzkę w latach 80. do naszego miasta.

Głównym tematem spotkania był półtrogodzinny wykład Małgorzaty Kieręś pod nieco tajemniczym tytułem „Semiotyka dorocznej obrzędowości górali śląskich”. Okazało się jednak, że ta świetna mówczyni zaszarowała nas wszystkich bliską nam problematyką, przedstawiając bardzo sugestywnie różnorodne przykłady obrzędowości, które dla nas coś znaczą i mają wielką wagę dla naszej tożsamości, bo semiotyka to nauka o znaczeniu. Na wstępie zacytowała fragment przesłania krakowskiego poety Henryka Cyganika: „Można być Polakiem, można być Europejczykiem,

(cd. na str. 4)



Małgorzata Kieręś jest znawczynią kultury ludowej ziemi cieszyńskiej i zawsze potrafi znakomicie przekazać tę wiedzę.

Fot. L. Szkaradnik

Były sobie rzeźby...

No były, bo pewnego jesiennego dnia ubiegłego roku ktoś wywiózł je z Parku Kuracyjnego. Gdzie są, czy ktoś wie? Co się z nimi stało? Czy dorobek kilku plenerów rzeźbiarskich został zaprzeczony? A może wzięto je do renowacji, choć pracownicy MDK „Prażakówka” co roku je konserwują? Ale przecież jest środek sezonu, dawno powinny wrócić na swoje miejsce i cieszyć oczy tak, jak było to w ubiegłych latach. Ta niewątpliwie jedna z atrakcji naszego miasta częściowo zniknęła jak kamfora. Ludzie komentują, snują domysły, pytają. Odpowiedzi brak, zainteresowania właścicieli również. Może pomysłodawca ubiegłorocznej akcji wyjaśni na łamach GU co było powodem tej dziwnej decyzji pozbawiającej ustroniaków i turystów plenerowego kontaktu ze sztuką? Jeśli prace artystów – rzeźbiarzy gniją gdzieś zrzucone na placu, to uważam, że ktoś musi ponieść konsekwencje. Mam nadzieję, że się mylę. Nie tylko ja oczekuję wyjaśnień i powrotu pięknych prac do parku. **Pol** (nazwisko do wiadomości redakcji)

ZWOLNIENIE Z PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI W 2021 r.

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż w dniu 25 marca 2021 r. Rada Miasta Ustroń podjęła Uchwałę Nr XXV/354/2021 w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości. Zgodnie z ww. uchwałą zwalnia się przedsiębiorców w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2021, poz. 162) będących podatnikami podatku od nieruchomości: gruntów, budynków oraz budowli lub ich części, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19.

Szczegółowe informacje odnośnie zwolnienia można uzyskać na stronie www.miasto.ustron.pl w zakładce „Podatki i opłaty lokalne” lub w Wydziale Podatków i Opłat Lokalnych w Urzędzie Miasta Ustroń (tel. 33 8579 311).

LETNIA SZKOŁA BIBLIJNA

26 lipca rusza tegoroczna edycja Letniej Szkoły Biblijnej, której tematem będą: życie i listy Apostoła Pawła. Część 1.

Letnią Szkołę Biblijną poprowadzi Ks. dr hab. Marcin Kowalski członek Papieskiej Komisji Biblijnej, w skład której wchodzi 20 biblistów z całego świata powołanych przez papieża na okres 5 lat. Komisja decyduje o stanowisku Kościoła wobec Biblii i nauk biblijnych. Plan zajęć: 26-30 lipca (pn-pt), godz. 9:00 – 10:45, 19:00 – 20:45

to i owo
z
okolicy

Projekty z sołectw Rudnik, Zamarski i Pogwizdów, otrzymały dofinansowanie z Konkursu „Inicjatywa sołecka”, organizowanego przez Śląski Urząd Marszałkowski w Katowicach. W Rudniku stanie podświetlana fontanna z kamieni naturalnych i altana ogrodowa. W Zamarskich ma powstać

fontanna solankowa wraz z infrastrukturą, natomiast w Pogwizdowie zaplanowano budowę placu zabaw.

* * *

W miniony weekend na skoczni w Wiśle Malince, odbyły się premierowe konkursy tegorocznej Letniej Grand Prix FIS. W obu konkursach zwycięstwa odnieśli Polacy. Ten sobotni wygrał Jakub Wolny, a niedzielny Dawid Kubacki. Piotr Żyła był 13 i 24, a Paweł Wąsek 17 i 20.

* * *

Szkoła Podstawowa w Dębowcu bodaj, jako jedyna w Polsce, nosi imię Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej. Podczas ceremoniału, który odbył się trzy lata temu, mło-

CEEB - ZŁÓŻ DEKLARACJĘ

Od 1 lipca 2021 roku rusza powszechny spis źródeł ciepła, o którym musi pamiętać każdy właściciel lub zarządca budynku/lokalu który posiada źródło ciepła o mocy do 1 MW. Złożenie deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) jest obowiązkowe. Wszelkie informacje dostępne są na stronie Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego <https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow...>

Ustawą z dnia 28 października 2020 r. o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. poz. 2127] utworzono Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków (dalej zwaną CEEB) i nałożono nowe obowiązki na właścicieli lub zarządcąjących budynkami lub lokalami. Za jej stworzenie, wdrożenie i prowadzenie odpowiedzialny jest Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Czym jest deklaracja? To rodzaj ankiety w której podaje się: - imię i nazwisko albo nazwę właściciela lub zarządcy budynku lub lokalu oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby; - adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw; - informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach; - numer telefonu właściciela lub zarządcy (opcjonalnie); - adres e-mail (opcjonalnie).

Kogo dotyczy deklaracja? Każdego właściciela lub zarządcę budynku lub lokalu który posiada źródło ciepła o mocy do 1 MW.

Kiedy składam deklarację? **Od 1 lipca 2021 r.**

Dla nowo powstałych budynków termin ten będzie wynosił 14 dni. Dla budynków, które już istnieją właściciel lub zarządca będzie miał 12 miesięcy.

Uwaga! Obowiązek złożenia deklaracji jest nałożony ustawowo i za jego niewypełnienie w terminie grozi grzywna!

Jak możemy złożyć deklarację? W formie elektronicznej – preferowany sposób, którego funkcjonalność umożliwi proste i szybkie wypełnienie dokumentu. Deklaracje będziemy składać za pośrednictwem systemu teleinformatycznego CEEB. Składanie deklaracji będzie wdrażane zgodnie z wymaganiami bezpieczeństwa, korzystając w szczególności z Profilu Zaufanego (bezpośrednie połączenie do systemu Węzła Krajowego). Profil zaufany w ramach węzła krajowego jako sposób uwierzytelniania jest obecnie systemem w pełni działającym i wykorzystywanym przez instytucje oraz obywateli. Niezależnie od Profilu Zaufanego Węzeł Krajowy umożliwi korzystanie z dowodu osobistego z warstwą elektroniczną. W formie papierowej – wypełniony dokument można będzie wysłać listem albo złożyć osobiście w Urzędzie Miasta Ustroń w godzinach pracy urzędu.

Wszelkie pytania w tej sprawie należy kierować DO PRZEDSTAWICIELI GŁÓWNEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO e-mail: info-ceed@gunb.gov.pl

Informacje dodatkowe : <https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow-faq>

Pliki do pobrania: <https://zone.gunb.gov.pl/dokumenty-do-pobrania/>

dzień szkolna odebrała nowy sztandar.

* * *

Leśny Ośrodek Edukacji Ekologicznej na Dzielcu w Istebnej jest po gruntownej modernizacji. Można obejrzeć tam wystawę ukazującą florę i faunę beskidzkich lasów. Na zewnątrz w ogrodzie rosną rozmaite rośliny.

* * *

Od ponad 30 lat swoje podwoje udostępnia Izba Regionalna Kocyanów na Bajcarach w Wiśle Malince. W starej drewnianej chałupie z lat 30. minionego wieku, mieści się ekspozycja twórczości ludowej i pracownia rzeźbiarska. Wokół góralskiej chaty są dawne sprzęty gospodarskie.

Fragment cieszyńskiego rynku w miniony weekend zamienił się w boisko do siatkówki plażowej. Właśnie w nadolziańskim grodzie zainaugurowano ogólnopolski cykl turniejów Plaża Open 2021. Gospodarzami zawodów będą jeszcze Myślenice (8-10 sierpnia), Kołobrzeg (13-15 sierpnia) i finał w Białymstoku (20-22 sierpnia).

* * *

Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem” w Cieszynie ma prawie 110 lat. Ten zabytkowy obiekt stracił swój pierwotny charakter. Górna kondygnację zajmują apartamenty, a parter przeznaczono na działalność handlowo-usługową i gastronomiczną. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

ZAMKNIĘTY PRZEJAZD KOLEJOWY

Informujemy, że w dniach od 26 do 28 lipca ze względu na prowadzone prace związane z rewitalizacją linii kolejowej Bronów-Wisła zostanie zamknięty przejazd kolejowy na ul. Tartacznej.
Wykonawca TRAKCJA S.A.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Ewa Dawidowicz	lat 62	ul. Źródłana
Grzegorz Nogawczyk	lat 54	os. Manhattan
Anna Sikora	lat 84	os. Manhattan
Stanisław Chmiel	lat 82	os. Cieszyńskie

29/2021/1/N

W dniu 18 lutego zmarł w wieku 73 lat

śp. Daniel Nitsche

Msza w intencji zmarłego odbędzie się
24 lipca o godz. 8.30 w kościele św. Klemensa

29/2021/2/N

„Śmierć nie jest złem, a jedynie prawem obowiązującym cały rodzaj ludzki”.
Seneka

Rodzinie i bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
oraz wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

śp. Stanisława Chmiela

składają
Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustron

29/2021/3/N

„Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność”
Emily Dickinson

Pani Bogusławie Roźnowicz
oraz Pani Dorocie Walker
wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci matki i babci

śp. Anny Sikory

składają
Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustron

29/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustron
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe
Policja Ustron 47 857-38-10	992
fax 47 857-38-14	PGNiG 32 391-23-03
Straż Pożarna Polana	Kominiarz 33 854-37-59
33 854-59-98	602-777-897
Wodociągi 33 854-34-96	Urząd Miasta 33 857-93-00
33 854-22-44	Poradnia Rodzinna
telefon alarmowy 994	Mickiewicza 1. 537 071 063
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 61
33 854-35-00	33 333 60 63
Straż Miejska 33 854-34-83	Salus 730 300 135
604-558-321	33 333 40 35
Pogotowie Energetyczne	Medica 33 854 56 16
991 33 857-26-00	Rodzinna Praktyka Lekarska
	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50



Ustronńska grupa śpiewaków pod przewodnictwem Karoliny Kidoń po raz kolejny nagrała wspólną piosenkę. Cover utwory "Stand by me" został nagrany "domowymi" sposobami, później grupa wykonała video, w całości zrealizowane na terenie Ustronia. "Sing it out" zrzesza amatorskich wokalistów w różnym wieku. Najmłodsza śpiewaczka ma zaledwie 7 lat! Zachęcamy Czytelników do odsłuchania oraz dzielenia się utworem, który znaleźć można na naszym funpage'u na portalu facebook. (křz)



W minionym tygodniu całym krajem wstrząsnęły szalejące burze i nawałnice. Kapryśna lipcowa pogoda w połączeniu z wysokimi temperaturami dała się we znaki także w Ustroniu. Powalone drzewa, przerwy w dostawach prądu, a z niektórych posesji trzeba było wypompowywać wodę. Dużo pracy w tych dniach mieli nasi strażacy, którzy służyli wsparciem dla mieszkańców w potrzebie.

Fot. OSP Ustron Lipowiec



Władze naszego miasta wyróżniły ustronską mistrzynię pędzla Dyplomem Honorowym „Za zasługi dla miasta Ustronia”.
Fot. L. Szkaradnik

BOGACI Z DOMU

(cd. ze str. 1)

czy nawet obywatelem świata, ale nade wszystko należy pozostać krakowianinem, powiślakiem... My byśmy powiedzieli, że trzeba pozostać cieszyńniakiem. Nade wszystko należy pamiętać maminią izbę, nauki ojca, że bez tej pamięci maminej izby i jej dziedzictwa zginiemy. Z tych wartości nie powinniśmy nigdy zrezygnować. Jest ona wielkim bogactwem, a że jest pod ręką, więc my go po prostu nie powinniśmy wypuszczać.

Oratorka znakomicie przedstawiła wiele przykładów dawnej lub jeszcze do czasów współczesnych charakterystycznej obrzędowości, modulując głos, odpowiednio gestykulując, włączając w wypowiedź dawne zaśpiewy i cytując rozmowy ze swoimi respondentami. Był to uczony wykład, a zarazem znakomity spektakl, który na długo pozostanie w pamięci.

Omówiła ona rok obrzędowy od Wigilii do Wigilii, rozpoczynając od adwentu.

Z jej badań terenowych wynikało, że wiele dawnych zwyczajów było charakterystycznych zarówno dla górali ziemi cieszyńskiej jak i Słowacji. Adwent i święta Bożego Narodzenia obfitują w obrzędowość, więc postaramy się do tej ważnej i ciekawej problematyki wrócić w okresie przedświątecznym, a dziś przedstawimy niektóre badania i przemyślenia prelegentki na temat okresu letniego:

– Czas lata nie jest bogaty w obrzędowość, dlatego że ludzie dawniej harowali na polu całymi dniami. Dzisiaj jest zupełnie inaczej. W Istebnej w moim sąsiedztwie, gdzie jeszcze są gospodarstwa moja sąsiadka siedzi przed domem i pije kawę, a jej chłop, który jechał na traktorze mówił: „No i widzisz zymnioki mosz posadzone, a ty przy kawie”. Teraz maszyna sadi, a kiedyś było wiele bab napytanych, kiere sadiły. Nie minął miesiąc, gaździno zaś przy kawie, a chłop przyjechał traktorem

i mówi: „No widzisz kawę pijesz, a zymnioki łoblorane”. Zaś maszyna zrobiła robote. A najlepszy obrazek współczesnej wsi jest związany z sianem, gdzie dzisiaj kobiet wcale nie ma. Wszystko porobiły maszyny, więc człowiek nie ma kontaktu z ziemią, jaka ona jest. Dziś pokazując zboże czy liście drzew i pytając dzieci szkolnych, czy je potrafią rozpoznać, to mówią, że to w googlach poszukają. To rodzi refleksję, czy my w ogóle rozumiemy, że jesteśmy na ziemi. Ja mam wrażenie, że o tym nie wiemy, a warto by na ziemi być i tą maminą izbę dzierżeć.

Wykład został zakończony fragmentem tekstu o Medicusie z Saragossy: „On Jonasz w sercu zawsze pozostanie żydem, wiernym swojej wierze i swoim tradycjom. Będzie odwiedzał sanktuarium, aby się tu modlić, rozmyślać, oglądać pamiątki minionych czasów. A jeśli pożyje dość długo, by dochować się dzieci zdolnych, by to zrozumieć, to przyprowadzi je tutaj i opowie im kim są. Zapali świece, będzie śpiewał modlitwy i postara się, aby poznały swoje korzenie. Opowie im o dziadkach, o stryjach, o kimś, kogo Wszechmogący obdarzył wielkim talentem. Opowie swoim synom i córkom o czasach, kiedy być może świat był lepszy. Reszta przecież i tak zależy od woli Boga”.

Na zakończenie nastąpiła refleksja do współczesności i proboszcz parafii rzymskokatolickiej ks. Wiesław Bajger powiedział: „W tej izbie matczynej przede wszystkim była wiara. Niestety dzisiaj ateizm szaleje, a ateści też chcą obchodzić święta i dlatego wprowadzają Boże Narodzenie bez Bożego Narodzenia. I są mikołaje, drzewka, tradycje świeckie, które nie mają nic wspólnego z religijnym, duchowym przeżywaniem świąt. I to jest najbardziej bolesne, że wielu młodych ludzi przyzwyczajają się do świeckiego przeżywania świąt, a nie duchowego, religijnego.

Prelegentka podsumowała: Ten świecki trend będzie cały czas szedł i będzie bardzo silny i nasze dzieci i wnuki – oni muszą go doświadczyć, ale mogą przejść obok, bo od nas w chałupie zależy, czy oni poznają naszą tożsamość. **Lidia Szkaradnik**

29/2021/2/R



OPTYK *expert*

TOMOGRAFIA OCZU

Angio-OCT | Fundus Camera

**OKULISTA
REJESTRACJA:**

Ustroń, ul.A. Brody 4, tel: 33 854 58 07

Wisła, ul.1-go Maja 43, tel 33 855 53 31

OSTATNIE DŹWIĘKI MŁOTA

(cd. ze str. 1)

po kolei prezentował kolejne maszyny. Wśród szumu, zgrzytu i huku toczyły się także kularowe rozmowy, a co poniektórzy decydowali się nawet na samodzielne wypróbowanie maszyn. Do odważnych należał burmistrz miasta Ustroń Przemysław Korcz, starosta powiatowy Mieczysław Szczurek, były przewodniczący Rady Miasta oraz obecny radny powiatowy Stanisław Malina, a także przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Kubicius. Po efektownej prezentacji rozpoczął się briefing prasowy, a jako pierwszy głos zabrał właśnie Jan Legierski. Przypomniał on gościom w jakim celu się zebrali. Nadszedł bowiem czas, w którym prezentowane maszyny i urządzenia nazwać już można zabytkowymi. W związku z tym, nie spełniając już swojej dotychczasowej roli, cenne eksponaty techniki hutniczej stały się zbędne. Całe szczęście zostały one uchronione przed likwidacją i trafią pod skrzydła Muzeum Ustrońskiego. Relikty lokalnej kultury materialnej i techniki zostaną dzięki temu nie tylko ocalone, ale będą też cieszyć i inspirować kolejne pokolenia. Kolejno głos zabrał Mieczysław Szczurek. Zaczął on od opowiedzenia historii maszyn. Stwierdził, że faktycznie są to już urządzenia historyczne, gdyż teraz do takiej produkcji używa się m.in. lasera.

Zaznaczył jednak, że gdyby kiedyś nie wymyślono koła i nie wykorzystano ognia, to dziś świat wyglądałby inaczej. W tej metaforze prezentowane maszyny. Nawiązał także do historii samej szkoły. Jak mówił, już kilkanaście lat wcześniej toczyły się rozmowy, które miały na celu uratowanie placówki. Wtedy też decyzją społeczną, nie opartą na względach ekonomicznych, zdecydowano, że szkoła pozostaje otwarta, a młodzież będzie dalej kształcona w kierunkach kuźniczych. Warto dodać, że już wtedy ZST było jedną z nielicznych szkół kuźniczych w kraju. Niestety, obecnie chętnych do kształcenia się w szkole praktycznie już nie ma. Powiatowi udało się jednak pozyskać środki na remont budynku, wciąż więc tli się nadzieja. Jednak, jako że ogień w kuźniczych piecach zgasł już dawno, maszyny z placówki muszą zostać przeniesione i przekazane do Muzeum Ustrońskiego. Przemówił także burmistrz Przemysław Korcz. On z kolei zaznaczył, że dziś Ustroń jest uzdrowiskiem i wydaje się, że było tak od zawsze. A jednak był to, od 1772 r. aż do wygaszenia wielkiego pieca w połowie XIX w., jeden z większych ośrodków przemysłowych w Cesarstwie. Z hutnictwa także wyszły pierwsze kąpiele żuźlowe, a co za tym idzie – Ustroń jako uzdrowisko. Burmistrz podziękował za podjęcie decyzji dotyczącej maszyn, a także za starania wkładane w przetrwanie ZST. Zdradził też, że wspólnie ze starostą mają już pomysł na szkołę po remoncie. Ma on dotyczyć potencjalnego wsparcia



Fot. K. Francuz

finansowego i stypendialnego przez lokalne firmy, które zainwestują w kształcenie i rozwój swoich przyszłych pracowników. Jako ostatnia przemówiła dyrektor Katarzyna Kałuża. Wspomniała ona o zmiennej historii placówki, podziękowała także za wkład i zaangażowanie w przetrwanie tego miejsca. Po części oficjalnej przyszedł czas na drobny poczęstunek i rozmowy radnych miejskich, radnych powiatowych, nauczycieli, absolwentów, sympatyków oraz osób związanych z historią szkoły. **Karolina Francuz**

29/2021/3/R



wstęp wolny!

Ilość miejsc ograniczona

KLUB Kuracjusza

Ponowne otwarcie

23 lipca 2021 r.

Zapraszamy

od godziny 17:00

W PROGRAMIE:

- koncert zespołu **The Postman**
Jeden z najpopularniejszych w Polsce coverband **The Beatles!**
- DJ i **zabawa taneczna**
- poczęstunek i **niespodzianki**

Klub Kuracjusza

Uzdrowisko Ustroń, Sanatorium Równica
ul. Sanatoryjna 7, 43-450 Ustroń
tel. 33 856 50 67

SKANDAL CZY OCHRONA?

Nasze relacje z sesji Rady Miasta Ustroniu, mimo iż zamieszczane w odcinkach, mogą jedynie skrótkowo nakreślić omawiane tematy, dlatego zachęcamy do oglądania pełnych relacji w internecie, zwłaszcza jeśli obrady są tak emocjonujące jak na poprzedniej sesji. Mieszkańcy w liczbie od półtorej setki do prawie pół tysiąca obserwują proces podejmowania uchwał przez naszych radnych, słuchają ich dyskusji oraz wypowiedzi innych osób, które są obecne na sesji, w tym burmistrza i skarbnika miasta, a także przewodniczących osiedli.

Na sesji czerwcowej po podjęciu uchwał, które omówiliśmy w poprzednich numerach gazety nastąpiła przerwa w obradach, a po niej przystąpiono do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w Ustroniu Jaszowcu, w rejonie ulic Wczasowej, Turystycznej, Stromej, Skalica i Równica – etap I. Omówienia planu oraz uwag, które wpłynęły dokonał Wiesław Chmielewski z Pracowni Urbanistycznej w Rybniku, która plan tworzyła.

Proces uchwalania planu rozpoczął się 27 czerwca 2019 roku, czyli 2 lata wcześniej. Początkowo miał dotyczyć całego obszaru w podanym rejonie, jednak trzeba było zmodyfikować jego zakres. W trakcie sporządzania projektu planu dwukrotnie nie został uzgodniony przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Autorzy projektu, biorąc pod uwagę unikalny charakter domów wczasowych, chcieli zadbać o zachowanie ich charakteru i nie dopuszczać do ich niekontrolowanej rozbudowy. Okazało się to niewystarczające, gdyż w międzyczasie w bielskiej delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków zapadła decyzja o wpisaniu trzech kompleksów domów wczasowych do rejestru zabytków. Właściciele obiektów nie zostali o tym nawet poinformowani i starają się o uchylenie tej decyzji na drodze sądowej, gdyż taki zapis bardzo poważnie podraża koszty inwestycji i utrudnia dostosowanie obiektów do współczesnych standardów, sprawiając, że prowadzenie ich staje się nieopłacalne. Starania o zmianę statusu obiektów podejmowało również miasto, interweniując w województwie i w ministerstwie. Nie przyniosło to rezultatów, więc by nie blokować rozwoju dzielnicy, postanowiono uchwalić etap I planu Jaszowca z wyłączeniem tych obiektów do czasu wyjaśnienia ich statusu.

Wiesław Chmielewski mówił m.in. o tym, że w projekcie wskazano w obszarze centralnym dzielnicy, pomiędzy północnym a południowym przebiegiem ul. Wczasowej możliwość lokalizacji obiektu usługowego o znaczeniu ogólnomiejskim i dzielnicowym. Tam znajdują się działki będące

własnością miasta, na których będzie można realizować różnego rodzaju inwestycje. Urbanista podkreślił uporządkowanie ciągów komunikacyjnych poprzez wyznaczenie nowej publicznej drogi dojazdowej do jednego z domów wczasowych oraz dwóch tras pieszo-rowerowych. W rejonie ul. Skalica wskazano tereny dla zabudowy jednorodzinnej i pensjonatowej i zaplanowano budowę 30 do 35 nowych domów. Zachowano kemping Skalica nad Wisłą z możliwością uzupełnienia zabudowy pensjonatowej. Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (akt obowiązujący dla gmin, z którym plany zagospodarowania muszą być zgodne) wskazano możliwość lokalizacji 4 gospodarstw rolnych. Zgodnie ze studium w ramach tego planu o 14,5 hektara zwiększona została potencjalna powierzchnia leśna. Część terenów już jest lasami, pozostałe mogą się nimi stać, jeśli tak zadecydują właściciele gruntu, nie mają jednak obowiązku zalesiania.

Jak poinformował urbanista do planu wpłynęło w sumie 6 uwag. Burmistrz uwzględnił jedną uwagę, jedną częściowo i czterech nie uwzględnił. Następnie omawiano każdą z wniesionych uwag, a radni poprzez głosowanie wyrażali zgodę lub nie na rozstrzygnięcie uwagi przez burmistrza. Głosowań nie poprzedzały dyskusje, ale przed głosowaniem nad poprawką do planu, którą wniósł przewodniczący Rady Miasta Ustroniu Marcin Janik dyskusja była gorąca. Poprawka dotyczyła „wprowadzenia zmiany przeznaczenia obszaru opisanego w projekcie symbolem 9MP na symbol ZP – teren zieleni urządzonej za wyjątkiem działek o numerach 4086/90, 4086/88, 4086/9, 4086/89”.

Najpierw jednak głos zabrał przedstawiciel 17 współwłaścicieli wyżej wymienionej działki, który mówił o trudnym procesie odzyskiwania terenów, które zostały utracone na skutek wywłaszczenia. Udowadniał kluczowe znaczenie działki dla prowadzenia inwestycji na terenie Jaszowca. Podkreślał dobrą wolę właścicieli gruntu, którzy zgodnie z ustaleniami z poprzednią Radą Miasta Ustroniu oraz po-

przednim burmistrzem szli na rękę miastu, żeby Jaszowiec mógł się rozwijać i m.in. zgodzili się na ustanowienie służebności na innej należącej do nich nieruchomości, dzięki czemu można było przenieść chodnik. Mówił o planach budowy hotelu z basenem na działce i terenach, do których przylega oraz o korzyściach, jakie odniesie miasto z inwestycji, która tam powstanie. Kwestionował powód zmiany przeznaczenia, jakim jest ochrona przyrody i krajobrazu.

Radna Dorota Walker miała zastrzeżenia do tego, że radni otrzymali pismo po północy, czyli w dniu sesji. Wyraziła również zastrzeżenia co do listu intencyjnego, załączonego do pisma, w którym firma deweloperska spod Warszawy deklaruje chęć wybudowania na przedmiotowej działce i gruntach miejskich dużego obiektu turystycznego. W treści listu intencyjnego obiecywano współpracę z lokalnymi firmami i zatrudnianie mieszkańców Ustronia, ale z zastrzeżeniami, które pozwalają inwestorowi nie wywiązać się z takich deklaracji. Burmistrz Przemysław Korcz dodał, że list intencyjny w kontekście prawnym nie ma żadnej mocy, wyraził też zdziwienie, że mowa jest w nim o inwestycji na terenach miejskich, o czym miasto w żaden sposób nie zostało poinformowane i do urzędu nie wpłynął podobny list intencyjny.

Przedstawiciel właścicieli gruntów takie podejście do sprawy nazwał skandalem, wyróżnieniem innych rachunków, załatwianiem spraw prywatnych i efektem niesnasek między radnymi.

Po zgłoszeniu poprawki przewodniczący Janik przeczytał uzasadnienie, w którym znalazły się argumenty, że znajdujący się w sąsiedztwie teren zabudowany budynkami tak zwanymi gronowcami powinien tworzyć jednolity architektonicznie zespół, który nie może być przedzielony innymi, nowo powstałymi. Ewentualne budynki na działce, której dotyczy wniosek zasłonią widok na zespół gronowców, które powinny być atrakcją, a nie przysłoniętym, nieuporządkowanym urbanistycznie spadkiem po poprzedniej epoce. Jako przykład podał dzielnicę Zawodzie, która straciłaby swój charakter, gdyby pomiędzy piramidami powstały inne wysokie budynki. Dodawał, że nieuwzględnienie poprawki przyniesie negatywny obraz dzielnicy jako całości. Przytoczył również dołączone do uzasadnienia opinie doktora Ryszarda Nakoniecznego z Politechniki Śląskiej, profesora Army Koziny z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz profesora Jerzego Porębskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którzy zdecydowanie opowiedzieli się za ochroną krajobrazu Jaszowca jako przykładu

(cd. na str. 10)



23 lipca godz. 18:00

Koncert Cantus Fidei In organis traditionis z muzyką organową braci Karola i Adama Hławiczków – Ewelina Bachul, Kościół ewangelicko-augsburski Ap. Jakuba Starszego.

24 lipca godz. 18:00

Koncert poetycko-muzyczny „Wołanie do człowieka...” Requiem Gabriela Faure z poetyckim komentarzem Karola Wojtyły i Romana Brandstaettera, Kościół ewangelicko-augsburski

25 lipca godz. 8:30

Poranek pieśni i muzyki religijnej.

25 lipca godz. 10:00

Uroczyste nabożeństwo z okazji 183. Rocznicy poświęcenia kościoła Ap. Jakuba Starszego w Ustroniu. Słowem Bożym służyć będą ks. Henryk Mach z Białej (w kościele) i ks. Dariusz Madzia z Istebnej (na placu kościelnym) Kościół ewangelicko-augsburski Ap. Jakuba Starszego.

30 lipca godz. 15:00

Prezentacja książki Piotra Stefaniaka pt.: „Św. Ojciec Dominik de Guzman - Apostoł Prawdy”. Spotkanie z autorem poprowadzi Dominika Szczawińska (radio eM), Kościół rzymskokatolicki NMP Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach

31 lipca godz. 19:00

Koncert kapeli Mała Jetelinka pod dyr. Moniki Wałach - Kaczmarzyk, Kościół rzymskokatolicki NMP Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach.



Pilchowie z Marią Wardasówną w przydomowym ogrodzie. Bibliofil trzyma w ręku jej powieść *Maryśka ze Śląska*.
Fot. ze zbiorów rodzinnych

URLOPY NA GOJACH

„Nareszcie, po tylu zapowiedziach, zjawił się u nas dr Alojzy Targ i zamieszkał w bibliotece” – zapisał w dzienniku Józef Pilch, kiedy w lecie 1971 r. ów katowicki historyk przyjechał do niego na Goje na dwutygodniowe wczasy. Bibliofil zbudował tam dom dwa lata wcześniej kosztem wielu wyrzeczeń, a po przeprowadzce zanotował, cytując Zofię Nałkowską: „Szczęściem to miejsce i oby »dom swój i przystań ostatnia« był ostatnią dla mojej rodziny”. Za ostoję szczęścia uważało Goje dużo osób, zwłaszcza przyjaciel gospodarza, którzy z prawdziwą przyjemnością u niego gościli. Ci z nieodległych stron częściej zaglądali na „pogwarki” o książkach, przeszłości i Polsce. Historyk z Trzyńca Stanisław Zahradnik wspominał, że odkąd poznał ustronńskiego szperacza, utrzymywali „żywe kontakty, początkowo korespondencyjne, później osobiste, głównie na Gojach. Podczas stanu wojennego, kiedy przejścia przez granicę były mocno ograniczone, utworzyłem sobie nawet u państwa Pilchów na Gojach bazę wypadową [...]. Bez przesady czułem się tu jak w domu”.

Naturalnie, przybывało tam też mnóstwo chętnych, by skorzystać z unikatowego księgozbioru autora *Ustronia 1939–1945* i jego wiedzy o dziejach regionu. Krystyna Heska-Kwaśniewicz tak charakteryzowała na łamach „Poglądów” w 1974 r. ów zakątek: „Pracownia Józefa Pilcha, pełna pamiątek przeszłości, posiada ten rzadko już spotykany klimat miejsca, w którym każdy przybysz szukający pomocy i rady czuje się dobrze. Cicho tu, spokojnie i serdecznie, a za domem szumi jar, w którym rosną najpiękniejsze w okolicy drzewa; piękne książki i piękne drzewa są jego największą miłością”. Do ludzi pragnących zaczerpnąć informacji od gospodarza należała bibliofilk Gabriela

Kotschy z Krakowa, na której wiadomość z 1994 r. Pilch odpowiedział: „Miło nam było czytać w liście urywek wspomnienia sprzed 12 lat, kiedy Pani do nas zawiątała w sprawie wygrzebywania swojego korzenia w drzewie genealogicznym Kotschych. [...] Rozczuliło nas wspomnienie o truskawkach w ogródku, spotkaniu z książkami... Ciekaw jestem, jak głęboko sięgnęła Pani do korzeni swojej rodziny [...]”. Byłoby dużo radości, jakby Pani jeszcze do Ustronia kiedy zaglądnęła”.

Jedną z osób zaprzyjaźnionych z dziejopisem z Gojów, które mieszkają w odleglejszych rejonach i odwiedzały go w trakcie urlopów spędzanych w okolicy, był dyrektor Wydawnictwa Instytutu Śląskiego w Opolu, Jan Meissner, pochodzący z Cieszyńskiego. W liście z 1989 r. tłumaczył, że przy okazji najbliższego wypadu w rodzinne strony nie uda mu się zahaczyć o Ustron: „Ale – przyjadę na pewno do Pana ciepłego siedliska. Brakuje mi już ostatnio kontaktów i spotkań z ludźmi, od których można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy i wiele nauczyć”. Także trzy lata później sumitował się: „Mój wyjazd na »stare, brenneńskie« śmieci na razie odłożyłem. Pewnie przeciągnie się do lata. Wtedy będzie przyjemniej pospacerować, mam nadzieję – też po Gojach”.

Ściągnęli tam nawet goście zza oceanu. „Odwiedził nas Paweł Macura z żoną i córką, zamieszkały w Ameryce” – relacjonował Pilch w dzienniku w 1971 r. „Przed prawie 35 laty pasał u nas krowę. Na II wojnie pozbył lewą rękę. Dzięki usilnej pracy nad sobą doszedł od gońca do profesora uniwersytetu w Nevadzie. Władza dobrze pięcioma językami [...]”. W czerwcu 1987 r. ten sławista i leksykograf zanotował w księdze odwiedzin: „Drodzy Przyjaciele Pilchowie, byli siasie-

dzi w Równi, jest bardzo miło być znów u Was i skorzystać z Waszej gościnności, jak również pogawędzić o latach przeszłych”.

Portretując w „Pamiętniku Ustronim” nr 3 innego emigranta osiadłego w USA, doktora medycyny Ottona Lazara, szperacz z Gojów podkreślał, że pozostawał on w kontakcie listownym z rodakami, a potem „urlop spędzał przeważnie w kraju [...]. Koniecznością stało się dla niego powracanie do krainy dzieciństwa i młodości, do jej niepowtarzalnego klimatu i uroku”. Na mapie tych powrotów szczególnie miejsce przypadało Gojom. Do księgi odwiedzin Lazara wpisał: „Pierwsza wizyta [...] w domu nadzwyczajnego człowieka: bibliofila, historyka ludzi i zdarzeń rodzinnego Ustronia, przyjaciela mojego ojca. Zabieram do dalekich Stanów jak najlepsze wspomnienie z dzisiejszego odkrywczego wieczoru”. Potwierdza to urywek jego listu z 1979 r.: „Wspominam Waszą gościnność i serdeczność. Zwłaszcza ten wieczór ostatni. Zjawiłem się wpółzmarznięty. Wyszedłem rozgrzany ciepłym napojem i nakarmiony wspaniałymi jabłkami w miodurkach (Helciu, jak to się robi? – proszę o receptę!). Rok później ów wybitny lekarz zapowiadał: „Korzystam z chwili czasu, aby skrobnąć kilka słów. [...] W każdym razie mam potrzebę rozmowy z Tobą. [...] Ucieszyłem się, że masz się lepiej zdrowotnie! Porozmawiamy na te i różne tematy pod niebem Równicy i Czantorii”.

Zażył relacja łączyła bohatera artykułu także z Otonem Windholzem, który po wyemigrowaniu w 1968 r. zamieszkał z rodziną w Melbourne. Jak pisał w szkicu „Spacerem przez Ustron” (PU nr 12): „Kiedy w 1994 roku byliśmy w Ustroniu, naturalnie spotykaliśmy się z naszym drogim przyjacielem śp. Józefem Pilchem i Jego Helenką. Tuż przed wyjazdem złożyliśmy Im wizytę pożegnalną i kiedy tak rozmawialiśmy sobie przy kawie i ciastach (do dziś pamiętam te kołoczki), Józek powiedział: »Jak zaś na rok przyjedziecie, to musimy se zrobić taki piękny, długi szpacyr przez Ustron [...] i spisać wszystko, co tu kieskiej było, co jyny pamiyntomy”. Pierwszy raz Windholz zawiątał na Goje latem 1988 r., a przed świętami informował bibliofila, że pod wpływem jego listu „w pełni wróciły wspomnienia mile spędzonych u Was kilku godzin. [...] może dane nam będzie spotkać się znów [...] i więcej czasu sobie przeznaczymy na pogawędki o Ustroniu i czasach, które powoli stają się już historią”.

Spośród osób, które nie pochodziły z naszego miasta czy okolic, lecz na Gojach czuły się jak w domu, warto wymienić chorzowianina Andrzeja Weidnera, którego dwudniową wizytę z rodziną w 1975 r. Pilch tak zrelacjonował: „Spałem w mojej bibliotece, czyli w towarzystwie, które naprawdę lubi. [...] Przesiedliśmy sporo czasu w bibliotece, jego sympatyczna żona zaś w kuchni z Helcią, a przy posiłkach czy też wieczorem dyskutowaliśmy wspólnie. [...] Po południu Weidnerowie z Tadeuszem i Stefcią [dziećmi Pilchów – K.Sz.]

(cd. na str. 10)



Na wernisażu wystawy nie obyło się bez żartów i zabawnych uwag, które wprowadziły zebranych miłośników sztuki w radosny nastrój. W otoczeniu pięknych dzieł toczyły się kulturalowe rozmowy o sztuce, pasji i życiu.
Fot. K. Francuz

ROZMACH PRZESTRZEŃ KONCEPTUALIZM I GROTESKA

W piątek 16 lipca o godzinie 17 rozpoczęło się wydarzenie niezwykle. Elegancko ubrani goście, w większości gustujący swym strojem w odcieniach letniej bieli i beżu, tłumnie kierowali się do Galerii Rynek, mieszczącej się w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej. Powodem była wyjątkowa wystawa oraz wernisaż, który miał się odbyć tego wieczoru.

Po wejściu do Galerii w oczy rzuciły się ogromne prace, zwisające z sufitu niczym chorągwie. Po chwili głos zabrał Kazimierz Heczko, właściciel Galerii Rynek. Przywitał on zebranych gości, a także artystę – malarza Leszka Żegałskiego. Gospodarz w kilku zdaniach podziękował Żegałskiemu za możliwość zrealizowania

tak wyjątkowej wystawy. Podziękowania skierował także do oficjalnych gości oraz przybyłych koneserów sztuki, którzy już z podziwem przyglądali się dziełom. Następnie Robert Heczko, ustroński malarz i miłośnik sztuki, wprowadził zebranych w świat prac i twórczości Żegałskiego. Stwierdził on, że możliwość współtworze-

nia wystawy jest dla niego powodem do dumy, gdyż sam artysta jest synonimem malowania prawdziwego, o człowieku i to człowieku takim, który na obrazach jest... jaki jest. Zachęcił on również, aby patrzeć na sztukę i odbierać ją subiektywnie z pomocą własnych uczuć. Robert Heczko zdradził również, czym według niego należy sugerować się podczas zakupu dzieł sztuki. Zachęcił, aby przechadzając się po galeriach pozwolić sobie na refleksję i zastanowić się, co chcielibyśmy ukryć lub uratować w razie wybuchu pożaru. Zaznaczył, że na sali znajdują się dzieła, które on sam gotów byłby wytypować. Po nim głos zabrał Leszek Żegałski. Odnosił się do czasów, które spędził w Ustroniu, gdyż to właśnie tu mieszka wielu członków jego rodziny, a on sam spędził w mieście część dzieciństwa. W swojej wypowiedzi stwierdził, że sam o sobie i swoim malarstwie nie lubi mówić zbyt wiele. Zachęcił natomiast do subiektywnej analizy twórczości, którą od lat tworzy. Warto jednak dodać, że Żegałski jest artystą prawdziwie „wielkiego formatu”, dla którego malarstwo było zawsze na pierwszym miejscu. Jego twórczość doceniona została m.in. na Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Plastyki „Arsenał '88”, gdzie otrzymał Grand Prix za obraz „Wartki Jonek, czyli wypadek motocyklisty” (obraz ten powstał w Ustroniu!). Tworzył i wystawiał w Niemczech, mieszkał też w Belgii, obecnie mieszka i restauruje dworek w Wilemowicach, uczestniczy w wielkich wydarzeniach kulturalnych w całej Europie. W katalogu wystawy wydanej przez Kazimierza Heczko czytamy, że obrazy Żegałskiego kupowane są przez kolekcjonerów niemieckich, szwajcarskich, amerykańskich, a dostrzec w nich można rozmach Matejki, przestrzeń Chełmońskiego, konceptualizm Duchampa i groteskę Dudy Gracza.

Karolina Francuz



Młodzi chórzyci pod kierunkiem Brygidy Soldyl śpiewali znakomicie, co słuchacze potwierdzili licznymi brawami.
Fot. L. Szkaradnik

MAGURZANIE

W sobotni wieczór 17 lipca Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne zaprosiło do kościoła rzymskokatolickiego św. Klemensa na koncert Regionalnego Zespołu Magurzanie z Łodygowic, który popularyzuje przede wszystkim rodzimy folklor Beskidu Żywieckiego. Młodzieżowy zespół działa już 37 lat i jest dobrze znany i wielokrotnie doceniany na festiwalach oraz konkursach zarówno ogólnopolskich jak i zagranicznych. W ustrońskim kościele zaprezentował piękne pieśni religijne związane z rokiem liturgicznym. Występ, który urządzono po nabożeństwie zgromadził liczną publiczność z przewodniczącym Rady Miasta Marcinem Janikiem oraz przedstawicielami duchowieństwa: proboszczem parafii ks. Wiesławem Bajgerem i pełniącym obowiązki proboszcza parafii ewangelickiej ks. Dariuszem Lerchem. Koncert zapowiedział i omówił działalność ekumeniczną na naszym terenie przewodniczący ChSE Łukasz Sitek. (LS)



OTWARCIE BACÓWKI NA MAŁEJ CZANTORII

W letnią niedzielę, 18 lipca, na małej Czantorii nastąpiło uroczyste otwarcie niedawno zbudowanej kolyby pasterskiej, wzniesionej dzięki zaangażowaniu ustronianki Anny Łęczyńskiej.

Ania, pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu, jest z wykształcenia etnologiem. Podczas studiów zdobywała szlify zawodowe w Muzeum Ustrońskim. Poznając bogate podłoże etnograficzne naszej miejscowości zafascynowała się ginącym budownictwem drewnianym oraz kulturą pasterską, a pasję tę rozwija do dziś jako społeczny opiekun zabytków. I jak na opiekuna przystało, Ania obrała sobie za cel realizację bardzo cennej acz trudnej inicjatywy – rekonstrukcję reliktu drewnianej zabudowy, czyli kolyby pasterskiej na Małej Czantorii. Przypomnijmy tutaj, iż obiekt ów sięga XIX w. Na przestrzeni odległych dziesięcioleci niejednokrotnie go reperowano i wymieniano zniszczone elementy, aby utrzymać ten artefakt przy życiu. Jednak zmierzch gospodarki pasterskiej sprawił, iż budowla przestała pełnić swoją funkcję, odchodząc w zapomnienie i popadając w ruinę.

Walcząc o rekonstrukcję kolyby Anna napotykała najróżniejsze przeciwności losu, jednak jej najpotężniejszym adwersarzem okazał się czas oraz surowa górską przyroda, która sprawiła, iż zabytek nie nadaje się już do odrestaurowania. Nasza bohaterka nie poddała się jednak, doprowadzając do wzniesienia nowej bacówki nieopodal dogorywającego reliktu starej kolyby. Sprawiała ponadto, iż na pastwiska Małej Czantorii powróciły liczne owce, wypasane pod czujnym okiem bacy z fachowym psim pomocnikiem. Jak wyznała Anna: „Po wielu latach prób zdobycia funduszy na odbudowę kolyby

udało się je pozyskać we współpracy z CENTRUM UNEP/GRID – Warszawa w ramach projektu „Karpaty Łączą. Tradycyjne Pasterstwo”. Jest to forma czynnej ochrony zagrożonych gatunków i siedlisk przyrodniczych w Karpatach, finansowana ze środków Unii Europejskiej. Bardzo nas cieszy, że za sprawą nowej kolyby pamięć o pasterskich początkach Ustronia będzie żywa”. Przebywając na Małej Czantorii można odnieść wrażenie, iż stara kolyba aprobuje powstanie nowej, majestatycznie, niczym wiekowy baca, witając pasące się stada.

Trzeba przyznać, iż natura odwdzięczyła się Ani, zapewniając podczas otwarcia

bacówki niezwykle urozmaiconą i romantyczną oprawę. Podczas gdy z dolin rozlewały się stłumione grzmoty, po zboczach Małej Czantorii sływały obłoki mgły, spowijając dziką przyrodę magiczną szatą. Mimo, iż krótkotrwały deszcz uświetnił moment otwarcia, już po chwili ustąpił, pozwalając znakomitej żywieckiej kapeli góralskiej „Na despet” na wspaniały występ, który nigdzie nie brzmiałby równie prawdziwie jak na górskiej hali. Z nazwy kapeli wywodzi się zresztą jej motto, które brzmi „Na przekór pędzącemu życiu my wracamy do korzeni”. Ponadto goście uraczeni zostali poczęstunkiem, złożonym z owczych serów i wybornych kołaczy, a w bacówce zagościły multimedia, przybliżając wartościowe założenia projektu „Karpaty Łączą”.

Jak zdradziła A. Łęczyńska, w przedsięwzięciu brało udział wiele osób. W organizację zaangażowana była Aneta Okupska-Pońc ze Stowarzyszenia Współpracy Polsko – Marokańskiej „Africae Deserta Project”, burmistrz Miasta Ustroń Przemysław Korcz wsparł finansowo oraz uroczyste zainaugurował otwarcie bacówki, Jerzy Bujok wyraził zgodę na budowę kolyby na swym gruncie, dokumentację architektoniczną wykonała Zofia Perlega, zaś obiekt wznosił cieśla Paweł Kobiółka. Szyndziolę, czyli gont na pokrycie dachu zabezpieczyła Irena Cieślak, zaś nieocenioną pomocą przy budowie bacówki oraz organizacji jej otwarcia służyła Kolej Linowa Poniwiec Mała Czantoria.

Zapewne burzowa aura zniechęciła wielu potencjalnych uczestników imprezy, ale dzięki temu wydarzenie zyskało kameralny charakter w gronie pasjonatów. Aż chciałoby się powiedzieć – kto nie był, niech żałuje! Na pocieszenie trzeba jednak rzec, iż obiekt będzie otwarty cały rok i dostępny dla wszystkich zdrożnych wędrowców. Będzie on służył również jako schronienie dla bacy w razie niepogody, zaś A. Łęczyńska zapowiada, iż mogą się w nim także odbywać lekcje żywej tradycji i warsztaty edukacyjne. Wszystko jest możliwe, gdyż „*gdo mo lowce, tyn mo lo chce!*”.

Alicja Michalek
Muzeum Ustrońskie



Aleksandra Skrzypiet.

Fot. K. Francuz

HISTORIE WALECZNYCH Kobiet

15 lipca w Czytelni Katolickiej przed godziną 19 rozpoczął się wykład pt. „Udział kobiet w Powstaniach Śląskich”. Prowadziła go prof. Aleksandra Skrzypiet, która w ciekawy i intrygujący sposób opowiedziała historie często pomijane i zrucane w niepamięć. Historie te w głównej mierze dotyczyły właśnie kobiet oraz ich roli w czasach konfliktów, a także następujących po nich przełomów na terenie Polski. (kzf)

SKANDAL CZY OCHRONA?

(dok. ze str. 6)

wybitnego dzieła architektonicznego.

Głos zabrał radny Damian Ryszawy, który w bardzo emocjonującej wypowiedzi przyznał, że współwłaścicielką działki jest jego żona, wyraził żal, że po wielu ustaleniach z poprzednim samorządem i wielu ustępstwach ze strony właścicieli, miasto chce zablokować budowę na tej działce. Mówił też, że będzie to strata dla miasta, bo bez tej działki na inwestycje pozostaje teren 1,5 hektara, a decyzja podejmowana jest z przyczyn osobistych.

Odbyło się głosowanie, w którym za przyjęciem poprawki byli radni (6): Marcin Janik, Bożena Piwowar, Roman Siwiec, Mirosław Szuba, Dariusz Szeźonia, Dorota Walker, przeciw głosowali radni (3): Piotr Roman, Damian Ryszawy, Paweł Sztetek, wstrzymali się od głosu radni (3): Sławomir Haratyk, Jolanta Hazuka, Jadwiga Krężelok. Na sesji nieobecni byli radni (3): Artur Kluz, Aleksander Poniatowski, Daria Staniek.

W związku z wprowadzeniem poprawki plan zagospodarowania nie mógł być uchwalony. Poprawka będzie wprowadzona do projektu planu i zostanie on znowu wyłożony do publicznego wglądu.

Przebieg całej dyskusji i dołączone opinie można poznać oglądając zapis sesji na stronie: ustron.esesja.pl. Początek po 2 godzinach i 21 minutach od rozpoczęcia obrad.

Monika Niemiec

WYSTAWA PRODUKTÓW REGIONALNYCH

Już po raz piąty w wakacyjny weekend 14 i 15 sierpnia w Parku Kuracyjnym odbędzie się Międzynarodowa Wystawa Produktów Regionalnych. Swoje produkty zaprezentują rękodzielnicy i przedsiębiorcy nie tylko z naszego regionu, ale również z Czech i Słowacji. Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających w sobotę 14 sierpnia już od godz. 9:00

PROGRAM WYSTAWY: - uroczyste otwarcie Wystawy, - degustacja regionalnych produktów spożywczych i napojów, - promocyjna sprzedaż produktów regionalnych i rękodzieła, prezentacje rękodzielnicze, - konkursy (na najlepszy regionalny produkt spożywczy, na najciekawszy produkt regionalny), - koncerty zespołów regionalnych, - uroczystość zamknięcia wystawy i ogłoszenie wyników konkursów - sobota 14 sierpnia godz. 18:00, - część nieoficjalna wystawy - niedziela 15 sierpnia.

Kontakt do organizatorów: Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki w Ustroniu, tel. 33 857 93 28, mail: promocja@ustron.pl
Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia, Miejska Informacja Turystyczna, tel. 33 854 26 53, mail: informacja@ustron.pl

ZGŁOSZENIA: wypełnione karty zgłoszeniowe prosimy wysłać na adres informacja@ustron.pl

URLOPY NA GOJACH

(dok. ze str. 7)

zrobili duże ognisko, w którym piekli ziemniaki”. W późniejszym liście Weidner wyznał: „Szkoda, że Pan nie mieszka bliżej. Nie, nie obarczałbym Pana moimi sprawkami – ale przyszedłbym, siadł, posłuchał, co tam nowego, i to wszystko. [...] brakuje mi w życiu obcowania z ludźmi mądrymi i tej ciepłej życzliwości, bez której nie ma mądrości”.

Plany odwiedzin snuł już w 1972 r.: „Gdyby Pan chciał zobaczyć mnie u siebie, przyjadę z radością. Tylko niech mi będzie wolno zabrać córeczkę – chcę jej pokazać Pana, by wiedziała, co znaczy pogoda i wielkoduszość”. W tym kontekście przytoczę słowa Moniki Weidner-Skrzypek, do której zwróciłam się z prośbą o informację, gdy redagowałam omawianą tu korespondencję: „[P]ogodna twarz pana Józefa i ciepłe przyjęcie Jego żony, dźwięki pianina, pogoda obojga dzieci państwa Pilchów i dobre moce tamtego domu – zostały w mojej pamięci do dziś”. Tymczasem jej ojciec po paru latach zaproponował ustronickiemu szperaczowi zasadzenie u niego symbolicznego drzewa, co tak przedstawiał w liście: „Myślę, że nasza długoletnia znajomość zażyła sobie na konkretne korzenie. Takie jak ma więź! Chyba nie zabrzmi to bombastycznie: Drzewo Przyjaźni. Trzeba dodać, że w przyszłości będzie to ponad 30-metrowy drągał. Z drugiej strony – gdzie będzie temu wiązowi tak dobrze jak na Gojach?”.

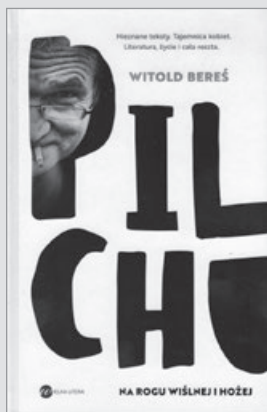
Że to wyjątkowe miejsce, przekonany był też wspomniany już Alojzy Targ. W listach wyrażał zarówno wdzięczność za rodzinne przyjęcie, jak i przywiązanie do przystani Pilchów, np.: „Miło było bardzo na Gojach mimo krótkości pobytu. [...] jabłka okazały się nie tylko okazałe, ale i znakomite”. Kiedy indziej dziękował „za wspaniałą atmosferę, [...] cierpliwość i wyrozumiałość, i wszelkie inne dobra duchowe. Odjeżdżamy z żalem i będziemy tęsknili za Gojami, przemysłami Gojami”. Dostrzegając unikatowość panującej tam aury, porównywał z domem przyjaciela inne swoje punkty wypoczynkowe – rzecz jasna, na ich niekorzyść. W 1972 r. donosił: „Jaworze jest nawet ładne; gospodarze robią wrażenie ludzi zupełnie do rzeczy, ale, Józku, to nie są Goje! Widać, że środowisko rodziny Pilchów i Paszków [tzn. teściów Józefa – K.Sz.] jest w jakimś sensie niepowtarzalne”.

Z kolei bibliofil Wit Wójcik z Nysy zwierzał się w 1986 r.: „Szkoda, że mieszkamy tak daleko, bo tak rzadko można spędzić te cudowne chwile z Panem, z górami i książkami”. My na szczęście góry mamy na co dzień, jeśli zaś chodzi o obcowanie z niezwykłym ustronickim bibliofilem, serdecznie zachęcam do sięgnięcia po tom „*W atmosferze ksiąg, gór i bliskich dusz*”. *Wybór korespondencji Józefa Pilcha z lat 1936–1995*. (Można go nabyć w Bibliotece Miejskiej w cenie 25 zł).

Oprac. **Katarzyna Szkaradnik**

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)



Witold Beres „Pilchu. Na rogu Wiślniej i Hożej”

Ta książka nie jest typową biografią Jerzego Pilcha. To raczej przewodnik po życiu i literaturze niedawno zmarłego pisarza. Wiele stron (ponad 750) wypełnionych niepublikowanymi dotąd tekstami, anegdotami z kuluarów życia literackiego, a także opowieściami o kobietach.



Kaja Herman „W tym domu straszę”

Komedia kryminalna. Iskra, ambitna studentka psychologii, przyjeżdża na wakacje do babci, która niedawno przeszła zawał. Babci Eleonorze daleko jednak do schorowanej staruszki. Energiczna seniorka nie stroni od alkoholu oraz towarzystwa znacznie młodszych mężczyzn i ani myśli rezygnować z rozrywkowego trybu życia. Chcąc się pozbyć apodyktycznej wnuczki, stara się ją przekonać, że dom jest nawiedzony.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 8-15, wtorek 8-15, środa 11-18, czwartek nieczynne, piątek 8-15, sobota 8-12 (oddział dla dzieci nieczynny)

Przy ustróńskim stole

W moim ogródecku – KONICZYNA ŁAKOWA

Koniczyna przynosi nie tylko szczęście (jeśli znajdziemy czterolistną), ale także dostarcza niebywałych doświadczeń smakowych. Jak jeść koniczynę? Częścią jadalną koniczyny łakowej (nazywanej również koniczyną czerwoną lub kądziolką) są kwiaty oraz część zielona. Zawierają one związki biologicznie czynne takie jak: flawonoidy, barwniki antocyjanowe, olejek eteryczny, fenolokwasy, związki kumarynowe, sole mineralne i witaminy (B, C, E). Brzmi zdrowo, prawda? A to nie wszystko! Niepozorna koniczyna ma działanie przeciwwzapalne, wykrztuśne i przeciwskurczowe. Stosuje się ją w nieżytach górnych dróg oddechowych, problemach żołądkowych i zaparciach. Ponadto roślina ta pobudza apetyt, reguluje trawienie i czynności wątroby. Odwar z ziela aplikowany zewnętrznie łagodzi świąd i uszkodzenia skóry, działa też na bóle reumatyczne.

Zbiory odbywają się od maja do września. Zrywamy same główki kwiatowe lub razem z szypułką długości około 7 cm i górnymi liśćmi. Jemy na surowo lub suszymy na powietrzu w przewiewnym miejscu. Przechowujemy w szczelnym i suchym słoiku.

Napar z kwiatów: Łyżkę suszonych kwiatów zalewamy szklanką wrzątku, parzymy pod przykryciem przez 15 minut, pijemy po szklance 3 razy dziennie.

Odwar z ziela: 1,5 łyżki ziela wsypujemy do 0,5 litra wrzącej wody, gotujemy pod przykryciem przez 15 minut, a następnie odstawiamy do wystudzenia. Pijemy 3 razy dziennie po pół szklanki przed jedzeniem. Odwarem możemy też płukać jamę ustną i gardło.



Nalewka: 100 g suszonych kwiatów zalewamy 0,5 litra czystej 40% wódki i odstawiamy do ciemnego pomieszczenia na 2 tygodnie. Codziennie wstrząsamy nalewką, następnie odcedzamy. Nalewkę rozcieńczamy dwoma szklankami przegotowanej wody i przelewamy do ciemnej butelki, wstawiamy do lodówki. Pijemy 2-3 razy dziennie po łyżeczek.

Świeżą koniczynę możemy także wykorzystać w kuchni.

RISOTTO Z KONICZYNA ŁAKOWA

Składniki na 4 porcje:

1 szklanka kwiatów czerwonej lub białej koniczyny,

1 cebula, 2 ząbki czosnku,

3 woreczki ryżu,

½ szklanki białego wytrawnego wina,

1 litr wywaru, 1 łyżka masła,

1 łyżka oliwy, starty parmezan, sól, pieprz, świeże ziola.

Cebulę siekamy i smażymy z przeciśniętym przez praskę czosnkiem na łyżce oliwy z dodatkiem łyżki masła. Dodajemy suchy ryż i smażymy, aż stanie się szklisty. Zalewamy winem, mieszamy i czekamy, aż wino odparuje. Dodajemy opłukaną koniczynę i pół szklanki wywaru warzywnego. Zmniejszamy ogień i dusimy. Odparowujący płyn trzeba co chwilę uzupełniamy kolejnymi porcjami bulionu.

Karolina Francuz

W dawnym Ustroniu

Dzisiaj prezentuję kolejne rewelacyjne zdjęcie ze zbiorów ustróńskiego kolekcjonera Bronisława Miecha. Zwraca na nim uwagę charakterystyczny tympanon, na którym uwieczniono daty 1916-1949, rozdzielone symbolem młotków hamerskich. Wieńczy on halę kuźni parowej, którą widzimy podczas odbudowy po szeregu kataklizmów, mających miejsce ponad 70 lat temu. Ale zacznijmy od początku... W 1916 r., w czasach kiedy fabryka należała do firmy Brevillier-Urban, kuźnia parowa została wydzielona z szeregu dawnych obiektów przemysłowych, pamiętających jeszcze czasy XIX-wiecznego Arcyksiążęcego Zakładu Budowy Maszyn. Był to niski, mroczny, zadymiony budynek, murowany, ale kryty drewnianym dachem, który 6 marca 1948 r. stanął w płomieniach. Stało się to o godz. 23, po zakończeniu trzeciej zmiany, kiedy hala opustoszała. Już na trzeci dzień po pożarze młoty pracowały normalnie, aczkolwiek pod gołym niebem, zaopatrzone tylko w prowizoryczne daszki. Sytuacja ta ciągnęła się przez rok, aż do wykonania dachu o konstrukcji stalowej. W trakcie finalizowania odbudowy zdarzyło się jednak kolejne nieszczęście – 2 stycznia 1949 r. potężny halny wiatr zwałił pół-

nocną ścianę hali. Podczas jej reperacji, przeprowadzonej pod kierunkiem budowniczego Jerzego Grycza, wzmocniono także ścianę południową, dzięki czemu z niskiego, ciemnego gmachu powstał nowoczesny, okazały obiekt, zaopatrzone

w suwnice, ułatwiające fachowcom ciężką pracę. Aby uwiecznić opisany wyżej sukces, halę kuźni parowej uświetniono tympanonem, który do dziś przypomina historię tego obiektu. Podczas przemian własnościowych po likwidacji ustróńskiej Kuźni planowano jego usunięcie, do czego jednak nie dopuścili pracownicy firmy SG-TECH. I chwala im za to!

Alicja Michalek
Muzeum Ustróńskie





Wśród gatunków wykorzystywanych na łąki kwietne są m.in.: złocien, firletka, jaskier, świerzbica, mak, fiołek polny, rumian, podbiał, babka, bluszcz kurdybanek, stokrotka, mniszek lekarski, komosa, kąkol, żmijowiec zwyczajny, szalwia łąkowa, krwisiać mniejszy, śluz dziki, rozchodniki, rojniki, goździki, koniczyna biała i czerwona, pięciorniki, kaczeńce. Wszystkie zachwycają kolorami i zapachami.
Fot. Karolina Francuz

USTROŃ KOCHA ŁĄKI?

Choć tytuły artykułów powinno pisać się bez użycia znaków interpunkcyjnych, to w tym przypadku nie mogłoby obyć się bez pytań. Łąki kwietne to zagadnienie, które coraz częściej pojawia się w mediach oraz szeroko rozumianym mainstreamie. Co więcej, łąki te zaczynają pojawiać się również na skwerach, pasach zieleni oraz rondach miast. Wielu miast. Niestety, nie Ustronia. Ostatnie miesiące pokazały też, że coraz częściej zwracamy uwagę na zdrowie nasze oraz planety, na której żyjemy. Często jednak działania z tym związane wynikają w dużej mierze z poczucia braku i strachu. Obawiamy się, że nie wystarczy. Że zabraknie. Wody, ziemi, lasu, powietrza, jedzenia, miejsca, pszczoł. Wiele działań kreujemy nie z chęci pomocy, a z chęci „walki o ratowanie planety”. Czy jest to jednak konieczne? A może lepsza dla nas i kolejnych pokoleń zamiast walki jest profilaktyka, edukacja oraz działania bliskie naturze, również w przestrzeni miejskiej?

Temat łąk kwietnych warto rozpocząć od wyjaśnienia, czymże te łąki są. Przede wszystkim jest to kolorowa i pożyteczna alternatywa dla trawnika. Ta kompozycja ogrodowa, naśladująca naturalne założenie, składa się z traw, bylin i kwitnących roślin kwiatowych. Łąki kwietne zastępują trawniki, gdyż mają wiele cennych cech, na które coraz częściej zwracamy uwagę. Nie tylko poprawiają estetykę miasta, ale przede wszystkim wzbogacają ekosystem i korzystnie wspierają ekologicznie środowisko. Rośliny łąk kwietnych mają dłuższe i bardziej rozbudowane systemy korzeniowe niż zwykłe trawy, dzięki czemu są odporniejsze na suszę oraz gromadzą zasoby wód opadowych w glebie. Stanowią tym samym zabezpieczenie przed powodzią, podtopieniami i zalewaniem dróg. Łąka pomaga również w walce z wszechobecnym smogiem oraz pyłem komunikacyjnym. Miejskie łąki kwietne nie wymagają nawadniania i regularnego koszenia. Znakomicie poddają się koszeniu kosą, a jest to metoda tania i ekologiczna! Koszty paliwa, redukcja miejskiego smogu oraz ograniczone generowanie hałasu w zielonej przestrzeni miejskiej. Brzmi zachęcająco, prawda? To jednak nie wszystko! Badania wykazują, że 1 m² odpowiednio dobranej mieszanki roślin łąkowych jest w stanie zatrzymać od 5 do 11 g pyłów! To podobnie, jak pięcioletnie drzewa! Uważa się je za najwydajniejsze roślinne filtry zanieczyszczeń powietrza,

lecz ich sadzenie w mieście nie zawsze i nie wszędzie jest możliwe. Łąki kwietne w takich sytuacjach mogą stanowić świetną alternatywę. Kraków, Warszawa, Katowice, Pszczyna, Luboń, Wrocław, Białystok. Lista jest długa, jednak niestety, nie ma na niej Ustronia. Z rozmowy z pracownicą wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta dowiedziałam się, że w Ustroniu łąk nie ma, bo... nie ma na niej miejsca. Czy jednak? Gdy pomy-

ślmy o miejskich parkach, pasach zieleni i poboczach, rondach, czy choćby donicach, to argument ten nieco traci na wartości. Kolejnym natomiast było stwierdzenie, że łąk kwietnych nie akceptują mieszkańcy, a na widok rosnącej trawy od razu wysuwane są roszczenia o koszenie. W tym wypadku, niestety, możemy się zgodzić, jednak w głównej mierze nie wynika to z niechęci, a z niezrozumienia i braku edukacji społecznej. Organizacja spotkań, prelekcji, tabliczek informacyjnych czy happeningów z pewnością mogłaby zmienić poglądy nawet najbardziej radykalnych miłośników kosiarki. No właśnie... kosiarki. Nie jest przesadą stwierdzenie, że żyjemy w czasach swoistego terroru kosiarek. Czy w mieście, czy w przestrzeni prywatnej, latem słyszymy je bez ustanku. W przypadku łąk kwietnych w zasadzie nie powinno się kosić ich wcale lub 2-3 razy w roku, używając do tego wspomnianej kosi. Duże znaczenie ma także mieszanka roślin, którą wybierzemy. A czy Ustroń – uzdrowisko, może pokochać łąki kwietne? Głęboko wierzy w to Łukasz Łuczaj, polski botanik, doktor habilitowany nauk biologicznych, wykładowca akademicki. Jest on autorem miejskich łąk kwietnych m.in. w Pszczynie, gdzie na rondzie oraz pasach zieleni łąka cieszy się ogromnym powodzeniem i poparciem mieszkańców. Doktor jest także twórcą autorskich mieszanek roślin, które dopasowuje indywidualnie do miejsca i warunków. Jest on także twórcą prywatnej łąki kwietnej znajdującej się na terenie ogrodu jednego z mieszkańców Ustronia. To właśnie wizerunek tej pięknej, kwicistej przestrzeni zdobi dzisiejszą okładkę Ustrońskiej. Czy jest szansa na to, że niebawem będzie zdobiła także miasto? Jeżeli chcemy żyć w przyjaznym i zdrowym Ustroniu, to warto popatrzeć z entuzjazmem na łąki i łączki. Zachęcamy do zgłaszania potrzeby ich powstania we własnej dzielnicy albo ze środków budżetu obywatelskiego. Niech edukacja, otwartość i uświadamianie staną się tym, co zamieni „walkę” o planetę w przyjaźń z nią i środowiskiem.

Karolina Francuz



W Pszczynie łąki kwietne stworzone przez Łukasza Łuczaja upiększają rowy, pasy zieleni oraz połowę Ronda Miast Partnerskich. Druga połowa obsadzona jest iglakami, aby rondo zdobiło przestrzeń także zimą.
Fot. Łukasz Łuczaj



Trener Kuźni Ustron Mateusz Żebrowski. Fot. Lukasz Bielski

NADCHODZI MŁODOŚĆ!

W zakończonym już sezonie 2020/21 ustronńska Kuźnia zakończyła rozgrywki ligowe na siódmej pozycji. Podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego w minionym sezonie zanotowali piętnaście zwycięstw, pięć remisów oraz dwanaście porażek. Ustronianie zdobyli w tych meczach 51 bramek, z czego najwięcej było autorstwa Michała Pietracyka, który zapisując na swoim koncie dziesięć trafień został najlepszym strzelcem zespołu. Dodatkowo, Kuźnia triumfowała w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Skoczów, kiedy to w spotkaniu finałowym wysoko pokonała Spójnię Zebrzydowice. To już jednak tylko historia, ponieważ dwunastego lipca zainaugurowane zostały przygotowania do sezonu 2021/22.

Więcej o nadchodzących rozgrywkach oraz o zmianach w zespole opowiedział trener Mateusz Żebrowski.

W sezonie 2020/21 Kuźnia Ustron zakończyła zmagania ligowe na siódmej pozycji, a także wygrała rozgrywki Pucharu Polski Podokręgu Skoczów. Jak z perspektywy czasu ocenia trener ten sezon?

Cieszy mnie zajęcie tego siódmego miejsca, bo szczególnie sytuacja między rundami była dla nas trudna. Odeszło od nas wówczas kilku wartościowych zawodników i do końca nie wiedzieliśmy jak nam będzie się w tej lidze wiodło. Mecze sparingowe były pozytywnym znakiem w okresie zimowym i raczej pokazywały, że nic złego nie powinno się nam przydarzyć. Uważam, że udało się nam poprawić grę obronną, co trochę brutalnie zweryfikowały mecze ligowe, ponieważ początek rundy wiosennej był dla nas bardzo trudny. W pierwszych czterech kolejkach nie potrafiliśmy wygrać i dopiero później passa zwycięstw pozwoliła nam złapać oddech. Ostatecznie możemy być zadowoleni z wyników uzyskanych w rundzie wiosennej. Pokonaliśmy lidera na jego terenie, czyli drużynę która wywalczyła awans do III ligi. To na pewno dla mnie i chłopaków satysfakcjonujące, że pokonaliśmy tak utytułowany zespół na jego terenie. Byliśmy jedną z dwóch drużyn, które tego dokonały. Zdobyć pucharu, o którym Pan wspominał, to też mały sukces naszego klubu, ponieważ długo nie potrafiliśmy zdobyć tego pucharu. W końcu się udało. Koniec końców uważam, że przy kadrze jaką dysponowaliśmy i zespole jaki zbudowaliśmy, to siódme miejsce jest dobrym wynikiem.

Dwunastego lipca rozpoczęły się przygotowania do kolejnego sezonu, którego inauguracja odbędzie się za miesiąc. Jak będą wyglądały najbliższe dni?

Obecnie na nowo trwa budowa drużyny. Kilku zawodników odeszło po zakończeniu minionego sezonu, bądź wyraziło chęć zmiany przynależności klubowej. Różnego są tego powody – praca, studia, czy też szukanie gry bliżej miejsca zamieszkania. Także w tym pierwszym tygodniu testujemy i przyglądamy się nowym, młodym zawodnikom. W nowym sezonie na pewno zobaczymy odmłodzoną drużynę.

Kogo już więc nie zobaczymy w Ustroniu?

Do zawodników, którzy już potwierdzili zmianę barw klubowych należą Paweł Brzóska, Aleksander Łubik oraz Jakub Wojtyła. Dwóch, trzech chłopaków jeszcze rozmyśla nad swoją przyszłością, ale, tak jak wspominałem, jest kilku nowych zawodników, którym się przyglądamy. Jest też kilku naszych wychowanków, którzy do tej pory grali w zespole juniorów. Warto wspomnieć, że w ostatnim spotkaniu z Rozwojem Katowice udany debiut na środku obrony zaliczył Kacper Nowak. Również w tym meczu trzydzieści minut zagrał Paweł Piskula. Cieszymy się, że młodzież, która u nas trenuje dostaje swoje szanse. Bardzo liczymy, że udanie wkomponują się do zespołu i będą stanowili o jego siłę.

Portal Sportowebeskidy.pl poinformował, że nowym zawodnikiem Kuźni będzie Daniel Krzempek, który w poprzednim sezonie był istotnym ogniwem Błyskawicy Drogomyśl. Kogo jeszcze możemy się spodziewać w Ustroniu?

Szukamy wzmocnienia linii ofensywnej. Oceniając jeszcze ten miniony sezon możemy zauważyć, że zdobyliśmy wysokie miejsce, natomiast liczba zdobytych przez nas bramek nie była imponująca. Chcielibyśmy poprawić naszą siłę ofensywną, żeby łatwiej przychodziło nam zdobywanie bramek i nie ukrywam, że jeszcze szukamy zawodników do tej formacji, a także jednego zawodnika do defensywy.

Jaki cel będzie przyswiewcał Kuźni w nadchodzącym sezonie?

Celem będzie jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania. Na pewno ta liga jest bardzo wymagająca i pokazuje, że wszystkie spotkania są o coś. Każdy może wygrać z każdym, dlatego celem podstawowym jest zgromadzenie tylu punktów, żeby nie trzeba było drzeć do ostatnich kolejek o utrzymanie.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: Arkadiusz Czapek

- 25.06-1.08 XVII Festiwal Ekumeniczny, *szczegóły na str. 6*
 23.07 godz. 17.00 Otwarcie Klubu Kuracjusza w Sanatorium Równica
 23.07 godz. 17.00 Obrazy lata - Parkowe Impresje Filmowe „Podróż za jeden uśmiech” *Amfiteatr*
 23.07 godz. 19.00 Electrologia Na Szczybie, *Poniwiec*
 23.07 godz. 20.00 Obrazy lata - Parkowe Impresje Filmowe „Killer-ów 2-óch” *Amfiteatr*
 24.07 godz. 6.00 Ekstremalny Bieg Górski „Inferno”, *Poniwiec*
 24.07 11.00-14.00 Kreatywne Soboty z Koleją Linową Czantoria, *stacja Górna Kolei*
 24.07 godz. 12.00 Ustroń Kocha Rower, *Rynek*
 24.07 godz. 13.00 11. Military Festiwal - Zamaskowani Herosi, *Park Kuracyjny*
 24.07 godz. 16.00 Parkowe Impresje Muzyczne, *Park Lazarów*
 24.07 Święto Piwa na Równicy, *Góra Równica*
 24.07 godz. 19.00 11. Military Festiwal - Koncert galowy, *Amfiteatr*
 24.07-25.07 Wycieczki „Z buta i na kole”, *szczegóły na str. 15*
 24.07 godz. 21.00 Kino Plenerowe Na Szczybie, *Poniwiec*
 25.07 godz. 9-13 Skarby Stela, *targowisko*
 25.07 godz. 18.00 Koncert operetkowy w wykonaniu solistów scen poznańskich, *Amfiteatr, impreza biletowana*
 30.07-1.08 II Ustroń Tango Open Air Festival, „MDK Prazakówka”
 30.07 godz. 20.00 Kortez, *Amfiteatr*
 31.07 godz. 16.00 Parkowe Impresje Muzyczne, *Park Lazarów*

USTROŃSKA

10 lat temu - 21.07.2011 r.

KLUB BEZ DŁUGÓW

W dwóch turach odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego „Nierodzim”. W pierwszej części 6 lipca uczestniczyli goście: sekretarz miasta Ireneusz Staniek i radny Artur Kluz. Zebrani dziwili się, że nie przybyła radna z Nierodzimia Bogusława Rożnowicz. Otwierając obrady prezes klubu Krzysztof Molek stwierdził, że przede wszystkim należy zastanowić się nad przyszłością klubu. Sytuacja wygląda tak, że otrzymano dotację z miasta na dokończenie rozgrywek, czyli na pierwsze półrocze. Na drugie półrocze, a więc na przystąpienie do rozgrywek sezonu 2011-2012 pieniędzy nie ma. Nie ma także sponsorów. Następnie obrady prowadziła Katarzyna Brandys-Chwastek.

WSPOMNIENIE O KAROLU

25 lutego 2011 r. w Loudonville, w Stanach Zjednoczonych, zmarł po długoletniej chorobie, z pochodzenia ustroniak śp. KAROL PILARCZYK, zam. Clifton Park - New York. Urodził się 20 października 1920 r. w Ustroniu jako pierworodny syn Pawła i Heleny z domu Kozieł. Jego jedyny brat Adam zamieszkuje od dawna wraz z rodziną w Krakowie. (...) Karol Pilarczyk przez całe życie utrzymywał kontakty rodzinne i koleżeńskie. Co jakiś czas odwiedzał kraj, w którym się urodził, wracał także na ziemię cieszynską. Z racji rocznic maturalnych, bardzo chętnie uczestniczył w spotkaniach organizowanych z okazji jubileuszy. **Wybrała: (Isz)**

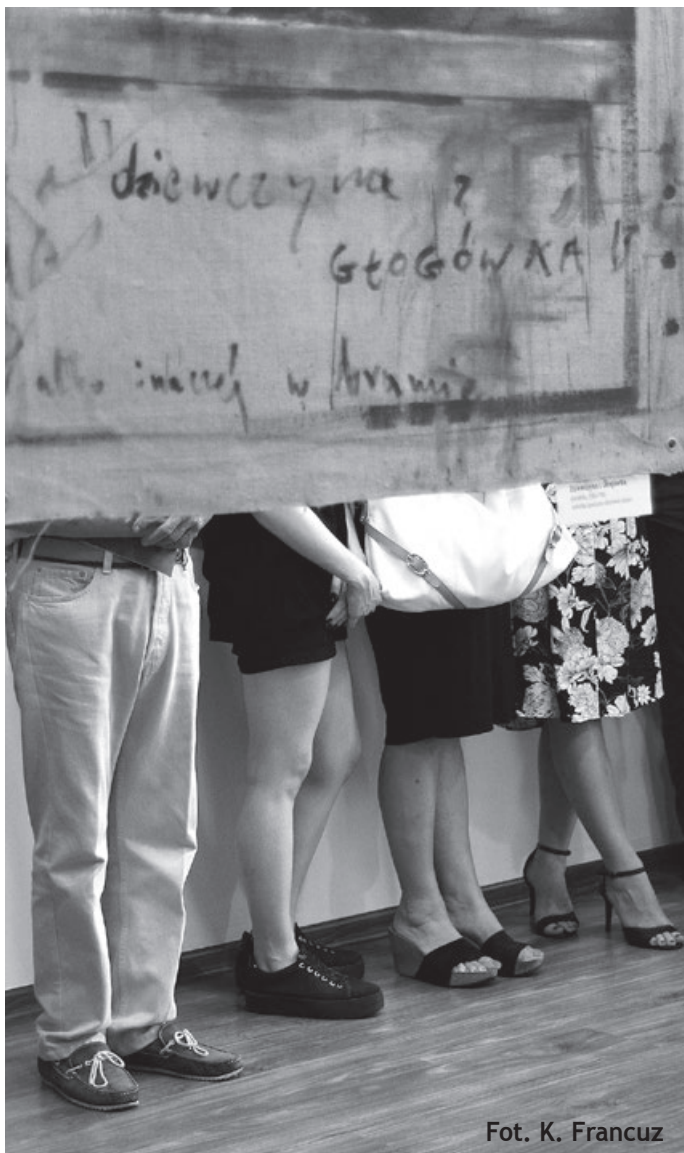
DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

24.07	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
25.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
31.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.



Fot. K. Francuz

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRÓŃ. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Kupię dom lub działkę inwestycyjną. Rejon: Wisła, Ustroń, Istebna, Brenna. Tel.: 602292582, 513159900, e-mail: apartsenior@wp.pl

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Skup samochodów, stan obojętny. 515-409-571.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ. 798-081-406.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Salon fryzjerski Ella zaprasza, ul. Daszyńskiego 56, tel. 518-958-672.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Umeblowane mieszkanie w spokojnej dzielnicy Ustronia do wynajęcia. 691-331-647.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

RCU[®] **Zawsze najkorzystniejsze ubezpieczenia**
UBEZPIECZENIA komunikacyjne, majątkowe, życiowe, grupowe, rolne, OC medyczne, turystyczne, itp.
USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00
 ☎ +48 607 604 602 e-mail: ustron@rcu.pl

OPRÓŻNIANIE SZAMB I OSADNIKÓW
881-40-40-50




Fot. L. Szkaradnik

Na inauguracji koncertów w Parku Lazarów mogliśmy się zauroczyć subtelnymi dźwiękami harfy, a w ostatnią sobotę 17 lipca zaprezentowano parkowiczom zupełnie inne klimaty, bo wystąpił trzyosobowy zespół rubasznych przystojniaków Silesian Tyrol Band, który grał skoczne melodie i śpiewał znane biesiadne piosenki, że nogi same rwały się do tańca. Rytmiczne dźwięki zgromadziły sporo zainteresowanych, jedni przechodzili i przystanęli na chwilę, inni przysiedli na ławkach, a dzieci jak zwykle harcowały przy fontannie. Co prawda nad parkiem rozlegały się złowieszcze grzmoty i nadszły ciężkie chmury, ale koncert zakończył się, a burza ominęła Ustroń. (LS)



Nie taki dawny Ustroń, 2017 r.

Fot. M. Niemiec

Z BUTA I NA KOLE

24.07 (SOBOTA)

WYCIECZKA PIESZA Z PRZEWODNIKIEM - OKOLICE USTRONIA

- zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku godz. 9:50
- start z Ustrońskiego Rynku godz. 10:00
- przebieg trasy: Jelenica - Poniwiec - fragment ścieżki Rycerskiej - Ustroń Polana - powrót na Rynek - koniec wycieczki
- Orientacyjny czas wycieczki ok. 3 godzin, dystans ok. 11 km.

25.07 (NIEDZIELA)

WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM DO SIMORADZA

- zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku godz. 9:50
- start z Ustrońskiego Rynku godz. 10:00
- przebieg trasy: bulwarem nadrzecznym Wisły do Skoczowa - Kaplicówka - Simoradz - Dębowiec - Iskrzyżyn - Skoczów - Bładnice - powrót na Rynek - koniec wycieczki.
- Orientacyjny czas wycieczki ok. 3 - 3,5 godziny, dystans ok. 38 km.

K R Z Y Ź Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

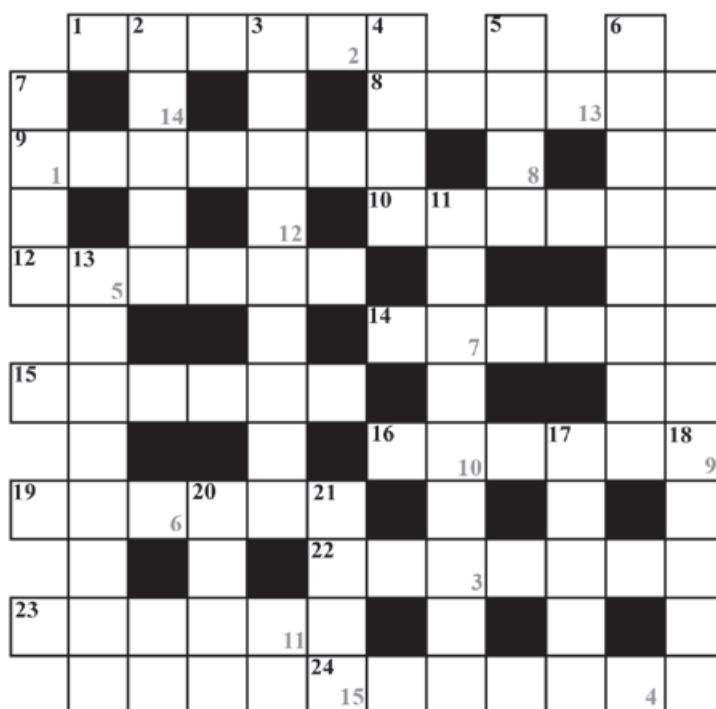
POZIOMO: 1) dodawana do buraczków, 8) kasjerka ją wydaje, 9) rodacy za granicą, 10) słynny przedwojenny polski transatlantyk, 12) opaska ze szlachetnymi kamieniami, 14) sypialnia w wiejskim dworku, 15) „chemiczne” miasto niedaleko Szczecina, 16) rzadka rzecz, 19) roślina pastewna, 22) epos grecki przypisywany Homerowi, 23) mieszka nad Tamizą, 24) kusi do złego.

PIONOWO: 2) sąsiadka Szkocji, 3) pomysł-projekt, 4) koń czystej krwi, 5) kłujący chwast, 6) zabytkowa część miasta, 7) dno naczynia, 11) mityczny zaginiony łódź, 13) wyniki mnożenia, 17) popularna wyspa grecka, 18) maszyna w tartaku, 20) ziemia uprawna, 21) lepszy od węgla.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 30 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 27 SEZON LETNI START

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * Ewa Juroszek z Ustronia, ul. Katowicka. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



DRUGIE MIEJSCE W ESTONII

Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak wywalczyli drugie miejsce w Rajdzie Estonii! Polacy rywalizujący w kategorii WRC 3 po raz trzeci w tym sezonie stanęli na podium Rajdowych Mistrzostw Świata. Załoga LOTOS Rally Team ponownie pokazała się z bardzo dobrej strony, dopisując do swojego konta solidną liczbę punktów, która pozwoliła na zbliżenie się do liderów punktacji.

Rajd Estonii nie bez powodu określany jest mianem festiwalu prędkości, której średnia wartość na większości odcinków specjalnych przekracza 100 kilometrów na godzinę, a na najszybszych próbach nawet 120. Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak pojechali dobrym i równym

tempem, dzięki któremu aż 15 odcinków specjalnych kończyli na podium. Ostatecznie uplasowali się na drugiej pozycji, dopisując do swojego konta 18 punktów i odczarowując ubiegłoroczną edycję, podczas której dachowali na ostatniej próbie.

– Rajd Estonii kończymy na drugim miejscu i oczywiście jesteśmy z tego zadowoleni. Podjęliśmy rękawicę, by walczyć o dodatkowe punkty na Power Stage. Wygraliśmy pierwszy przejazd, ale niestety na drugim zdjęło nam oponę w głębokiej koleinie i nie udało się. Choć adrenalina buzowała we krwi i momentami chciało się cisnąć na sto procent, od początku do końca, naszym celem jest mistrzostwo świata, a to plan długofalowy. Mamy do przejechania siedem rajdów i wynik, do którego z wielkim wysiłkiem dążymy, poznamy dopiero pod koniec sezonu. Dlatego tak ważne jest patrzeć szerzej, niż tylko na jeden rajd. Musimy być dysponowani możliwie najlepiej w każdej z rund. Na cztery starty w tym roku mamy dwa zwycięstwa i jedno drugie miejsce, co jest fantastycznym wynikiem. Jest to osiągnięcie całego zespołu LOTOS Rally Team, naszej ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń, których wymagają starty w WRC. Dziękuję za wsparcie mojej rodzinie, naszym fantastycznym kibicom i nieocenionym partnerom, bez których nie byłoby nas tutaj. Teraz przygotowania do kolejnej rundy przyspiesza, musimy w pełni się na tym skupić, bo walka w czołówce jest bardzo zacięta, a my nie zamierzamy odpuszczać – komentuje Kajetan Kajetanowicz, reprezentant LOTOS Rally Team.

Solidne punkty wywalczone w Estonii pozwoliły Polakom zbliżyć się na 16 oczek do liderów klasyfikacji sezonowej, jednocześnie znacznie odjeżdżając rywalom. Liderem pozostaje Rossel (98 punktów), Kajetanowicz ma 82 punkty, trzeci jest Ciamin (57), wszyscy punktowali w czterech rundach. W ostatecznym rozrachunku WRC 3 branych jest pod uwagę pięć najlepszych wyników z siedmiu startów.



Kolejny udany występ Sary Husar. Sara zajęła 1 miejsce w singlu oraz drugie miejsce w deblu w Super Serii Młodziczek rozgrywanej w Sopocie. W tym samym turnieju Oliwia Drózd zajęła 3 miejsce w deblu.

45 kilometrów na
45 urodziny

24 lipiec 2021

ZAPRASZAMY
na imprezę sportową z okazji 45 urodzin
ustronńskiej biegaczki Anny Kluz.
Wydarzenie odbędzie się 24 lipca o 6.00 na rynku.
Więcej szczegółów na facebooku.

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1200 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 19.07.2021 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 26.07.2021 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, Mendrek Lipowicz, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.